

Evelina Kristanova

**ILUSTROWANY TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY
I LITERACKI „TECZA” (1927–1931)
WPROWADZENIE DO MONOGRAFII**

WSTĘP

Prasa katolicka w szerszym pojęciu rozumiana jest jako ta, która w swej treści światopoglądowej kieruje się etyką chrześcijańską, głoszoną przez Kościół. Ks. Ludwik Civardi pisał, iż każde wydawnictwo (książka, czasopismo, dziennik), które nie tylko nie sprzeciwia się dogmatom i moralności chrześcijańskiej, ale jest narzędziem ich rozgłaszania oraz czynnikiem wpajającym w umysły ducha chrześcijańskiego, ma prawo nazywać się „prasą katolicką”¹.

W węższym znaczeniu jest to prasa, która pozostaje w formalnej łączności z Kościołem hierarchicznym poprzez asystenta kościelnego. Biskup Adam Lepa daje następującą definicję: „Mianem prasy katolickiej obejmuje się te wydawnictwa, które za zgodą władz kościelnych drukowane są periodycznie i rozpowszechniane publicznie”. Jest to zgodne z kanonem 216 Kodeksu prawa kanonicznego, w którym z kolei czytamy: „Żadna [...] inicjatywa nie może sobie przypisywać miana katolickiej, jeśli nie otrzyma zgody kompetentnej władzy kościelnej”².

W Polsce właściwa prasa katolicka powstała dopiero w wieku XIX, choć już w XVIII w. ukazywało się wiele periodyków redagowanych i wydawanych przez jezuitów i pijarów³.

Jako początek czasopism o profilu wyraźnie katolickim na ziemiach polskich Czesław Lechicki podaje lata trzydzieste i czterdzieste XIX w.

¹ W. Mysiek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1966, s. 190.

² A. Lepa, *Katalog prasy katolickiej w Polsce*, Łódź 1994, s. 4.

³ Np. „Kurier Polski”, „Kurier Codzienny”, „Wiadomości Uprzywilejowane z Obcych Krajów”, „Kurier Warszawski”.

Pierwsze z nich przeznaczone były początkowo dla duchowieństwa, jak np. „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy” (1833–1839) – kwartalnik teologiczny założony w Przemyślu przez tamtejszego biskupa ks. Michała Korczyńskiego. Kolejne były adresowane także i do świeckich, jak np. „Pamiętnik Religijno-Moralny” (1841–1842), wydawany przez Antoniego Hlebowicza⁴. Wśród wielu tytułów, jakie powstały do końca XIX w., szczególną rolę odegrał istniejący do dziś, a założony w 1884 r. w Krakowie przez jezuitę Mariana Morawskiego „Przegląd Powszechny”, przeznaczony dla inteligencji i „Przewodnik Katolicki”, powstały w 1895 r. w Poznaniu, kierowany do szerszego kręgu odbiorców.

W tradycji czasopiśmiennictwa katolickiego ważną pozycję zajmowały periodyki wydawane na Śląsku, gdzie prasa stanowiła jedno z najważniejszych narzędzi walki narodowo-wyzwoleńczej już od połowy XIX w. Początkowo spontaniczna, oparta była na istniejących już pismach. Bytomski „Katolik” osiągnął pod koniec XIX w. nakład 20 tys. egzemplarzy i tworzył wzór popularnego czasopisma społeczno-religijnego⁵.

Jednym z ważnych ośrodków wydawniczych prasy katolickiej był Pelplin (Prusy Zachodnie), gdzie od 1869 r. ukazywał się „Pielgrzym” pod redakcją ks. Szczepana Kellera. Tytuł pisma nawiązywał do symbolicznego wędrowca, który – krocząc drogami tradycji narodowych – uświadamiał o sprawach narodu polskiego. „Pielgrzym”, utrzymany w formie gawędy religijnej, skierowany był do ludności wiejskiej⁶.

Do dalszego rozwoju przyczynił się Zjazd Skargowski (25 IX 1912 r.), na którym ksiądz Franciszek Radziwiłł wygłosił referat o znaczeniu i potrzebach prasy katolickiej. W wyniku tego spotkania uchwalono rezolucję w sprawie powołania do życia Towarzystwa dla Popierania Prasy Katolickiej z protektorem księdzem biskupem Adamem Sapiehą. Celem Towarzystwa było zbieranie m. in. funduszy na finansowanie prasy katolickiej⁷.

Wraz z odzyskaniem niepodległości w 1918 r. Kościół polski stanął wobec nowych zadań. Należało zunifikować jego strukturę organizacyjną, jak też działalność duszpasterską, tak różną w poszczególnych zaborach. W tym okresie nastąpiło szczególne upowszechnienie prasy. Przełomem dla czasopiśmiennictwa religijnego była pomyślna koniunktura gospodarcza lat 1926–1929. Zwłaszcza między rokiem 1927 a 1929 liczba periodyków katolickich wzrosła ze 131 do 205, a przez następne trzy lata liczba tytułów podwoiła się o przeszło 100%⁸. Z tych danych wynika, że tempo rozwoju prasy katolickiej było większe niż prasy świeckiej.

⁴ Cz. Lechicki, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833–1914*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, nr 1, s. 19.

⁵ 75 lat „Gościa Niedzielnego” 1923–1998, Katowice 1999, s. 5.

⁶ J. Banach, *Prasa polska Prus Zachodnich w latach 1848–1914*, Gdańsk 1999, s. 94–98.

⁷ W. Mysiek, *Kościół katolicki...*, s. 189.

⁸ Cz. Lechicki, *Prasa katolicka II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, z. 3, s. 45.

Prasa Kościoła katolickiego była zatem dość liczna i zróżnicowana, gdyż jej łączne nakłady stanowiły więcej niż 25% całości nakładów czasopiśmiennictwa w Polsce⁹.

Periodyki te można było podzielić na będące pod patronatem Kościoła hierarchicznego i na pisma bliskie katolicyzmowi tzw. prokatolickie.

PODZIAŁ PRASY KATOLICKIEJ

Biorąc pod uwagę kryterium odbiorcy można było wyróżnić trzy zasadnicze grupy czasopism. Pierwszą tworzyły pisma przeznaczone dla duchowieństwa, podejmujące problemy biblijne, teologiczne, liturgiczne oraz bieżące sprawy z życia Kościoła. Wydawane były przez kurie biskupie lub seminaria duchowne. Reprezentatywnymi tytułami w tej grupie były: kielecki „Przegląd Homiletyczny” założony w 1923 r., warszawski „Głos Kapłański” w 1927 r., lwowski „Przegląd Teologiczny” w 1920 r. (przemianowany w 1934 r. na „Collectanea Theologica”) czy wydawany przez redemptorystów w Tuchowie od 1932 r. dwumiesięcznik „Homo Dei”. Obecne były również tytuły powstałe jeszcze w okresie zaborów, a kontynuowane po 1918 r., jak „Ateneum Kapłańskie” (od 1909 r. we Włocławku) czy „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, powstały we Lwowie w 1911 r. Pisma te miały na celu podnieść aspiracje pisarskie polskiego duchowieństwa, wzbogacić naukę katolicką, podtrzymywać miłość do wiedzy i podnieść skuteczność pracy apostolskiej.

Drugą, pokazną grupę tworzyły pisma o wysokich nakładach, przeznaczone dla odbiorcy masowego. Miały one za zadanie ewangelizację szerokich warstw społecznych poprzez popularyzację zagadnień religijnych.

Głównymi ośrodkami wydawniczymi w tym wypadku były zakony i diecezje. Na tym polu wyróżnili się franciszkanie. Św. Maksymilian Kolbe założył w Niepokalanowie pod Warszawą jedno z największych wydawnictw religijnych w Polsce. Wydawano tu co miesiąc „Rycerza Niepokalanej” (od 1922 r.) i gazetę codzienną „Mały Dziennik” (od 1934 r.)

Charakter popularny miał też krakowski „Posłaniec Serca Jezusowego”, tłoczony od 1920 r. przez Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.

Kontynuowany po odzyskaniu przez Polskę niepodległości „Przewodnik Katolicki”, który drukowano w Księgarni i Drukarni Św. Wojciecha, choć uważany za pismo masowe, reprezentował na tyle wysoki poziom, iż czytany był również przez warstwy średnie. Kolejną grupę pism tworzyły periodyki dla tzw. inteligencji katolickiej.

Jednym z głównych ośrodków wydawniczych prasy katolickiej był Poznań, gdzie w 1895 r. powstała wspomniana już Drukarnia i Księgarnia Św.

⁹ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 115.

Wojciecha. Tłoczono w niej oprócz „Przewodnika Katolickiego” także tygodnik ilustrowany „Tęcza” założony w 1927 r. W latach 1936–1939 wydawana była również w Poznaniu „Kultura” – tygodnik społeczno-kulturalny i literacki – organ Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Natomiast w Warszawie w latach 1934–1939 istniał nowatorski kwartalnik „Verbum”. Był on wydawnictwem klubu literacko-naukowego – tzw. Kółka ks. Władysława Kornilowicza.

Wysoki poziom reprezentował nadal jezuicki „Przegląd Powszechny”, przeniesiony do Warszawy w 1935 r. Cieszył się on dużą poczytnością zarówno wśród kapłanów, jak i świeckiej inteligencji.

CHARAKTERYSTYKA „TĘCZY”

W grupie pism dla inteligencji na plan pierwszy wysunął się bogato ilustrowany tygodnik społeczno-kulturalny i literacki „Tęcza”, wydawany w latach 1927–1931 w Poznaniu przez Drukarnię i Księgarnię Św. Wojciecha. Czasopismo to warte jest bardziej szczegółowego omówienia, gdyż w okresie dwudziestolecia międzywojennego było pierwszym z dopiero tworzącej się grupy periodyków dla inteligencji katolickiej. „Tęcza” niejako torowała drogę późniejszym pismom społeczno-kulturalnym i literackim Kościoła, chociażby „Kulturze” poznańskiej.

Ówczesny prymas Polski kardynał August Hlond tak wyraził się o niej: „Przekonuję się, że tendencją i ideologią swoją wypełnia ona do jej pojawienia się lukę wśród pism polskich”¹⁰. Wybiegała bowiem poza dotychczasowe ramy pojmowania periodyków katolickich. Nie była ani pismem przeznaczonym tylko dla duchowieństwa, ani tylko dla mas. Jako pierwsza na gruncie polskim reprezentowała pogłębiony intelektualnie katolicyzm świeckich. Występowała z ambitnym programem społeczno-kulturalnym, który miał na celu odrodzenie narodowe i moralne Polski. Kładziono w niej nacisk na tradycję, rodzimość i dbałość o prawdę historyczną. „Tęcza” skupiła wokół siebie liczne pióra literatów, pisarzy, krytyków, historyków i wykładowców uniwersyteckich. Przez łamy pisma przewinęło się mnóstwo znanych nazwisk tego okresu. Zawarła najistotniejsze zagadnienia tamtego okresu przedstawione przez pryzmat katolickiego światopoglądu. Prekursorski charakter „Tęczy” doceniony został na Międzynarodowej Wystawie Prasy Katolickiej w Brukseli w 1930 r. i na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, gdzie zdobyła dyplom uznania¹¹. Dotąd nie doczekała się jednak

¹⁰ „Tęcza” 1927, z. 6 [s. 2].

¹¹ B. Żynda, *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895–1969*, Poznań 1970, s. 28.

monografii ani omówień opublikowanych. Ukazała się jedynie w 1970 r. *Bibliografia zawartości literackiej „Tęczy”*, opracowana przez Bożenę Krawczyk-Urbańską¹².

Cechy formalnowydawnicze

Pierwszy zeszyt „Tęczy” z podtytułem „Ilustrowane pismo tygodniowe” ukazał się 19 listopada 1927 r. w Poznaniu, zaś ostatni – 12 grudnia 1931 r.¹³ Redakcja pisma mieściła się przy Al. Marcinkowskiego 22. Tygodnik o formacie quatto (34 × 24 cm) liczył z reguły ok. 30 nieliczbowanych stron trzyszpaltowego druku. Jedynie zeszyty okolicznościowe, ukazujące się kilka razy do roku, były bogatsze zarówno w materiał tekstowy, jak też ilustracyjny. Osiągały czasami nawet liczbę 50 stron.

Ogółem ukazało się pięć roczników tygodnika. Nakład był nieznaczny i charakterystyczny dla tego typu wydawnictw w okresie dwudziestolecia międzywojennego¹⁴. Wahał się od 8 do 10 tys. egzemplarzy. Notatka na dole ostatniej strony każdego numeru informowała o możliwościach nabycia pisma w wyszczególnionych księgarniach Warszawy, Wilna, Lublina, Krakowa, Lwowa, Katowic i Łodzi. Dla przykładu w Warszawie przedpłatę można było złożyć w Księgarni M. Szczepkowskiego przy Al. Jerozolimskich 39, a w Łodzi w Księgarni L. Fiszera przy ul. Piotrkowskiej 47. Cena pojedynczego zeszytu, widniejąca na okładce do końca 1927 r., wynosiła 1,20 zł, natomiast od początku 1927 r. aż do końca istnienia pisma w formie tygodnika – 1,40 zł. Prenumerata złożona we wskazanych księgarniach wynosiła kwartalnie 14 zł, półrocznie 26 zł, rocznie 50 zł. Nieco droższa dla czytelników była prenumerata złożona w urzędach pocztowych. Za ich pośrednictwem można było zamówić prenumeratę miesięczną za 5,16 zł, dwumiesięczną – 10,31 zł, kwartalną – 14,46 zł, a także zagraniczną – 18,50 zł. Do prenumeraty zachęcano również przez rozsyłanie nowej grupie odbiorców

¹² Tamże, s. 511–569. Bożena Krawczyk napisała w roku akad. 1960–1961 w Katedrze Historii Literatur Słowiańskich UAM pracę magisterską pt. *Tęcza. Ilustrowane pismo tygodniowe, Poznań, 1927–1931*.

¹³ Szczepan Jeleński był redaktorem naczelnym „Tęczy” od początku jej istnienia do końca maja 1928 r. Po nim kolejno funkcję tę pełnili: Emil Zegadłowicz od 1 maja 1928 r. do 30 maja 1929, Jerzy Drobik od 1 czerwca 1929 do 30 listopada 1931 i Józef Kisielewski od 1 grudnia 1931 do końca istnienia pisma (31 VIII 1939 r.)

¹⁴ Nakład tygodników na ogół był mały. Najpopularniejsze „Wiadomości Literackie” osiągały 8 tys. nakładu, inne – 2–3 tys. egzemplarzy np. „Nowa Kultura” – 4 tys. S. Żółkiewski, *Kultura literacka*, [w:] *Literatura polska 1918–1975*, t. 1, 1918–1932, Warszawa 1975, s. 56; K. Sierocka, *Czasopisma literackie*, [w:] tamże, s. 87.

tw. egzemplarzy okazowych¹⁵. W notce pisano również o możliwości i cenie ogłoszeń, podając jako odpowiedzialnego za reklamę Ignacego Domańskiego. A zatem koszt ogłoszenia przed tekstem na tylnej stronie okładki wynosił 0,35 zł, a za tekstem 0,30 zł za wiersz. Proponowano również za niewielką opłatą praktyczne i estetyczne teczki. Projektowane były przez Wojciecha Jastrzębowskiego i stanowiły oprawę roczników „Tęczy”. Pod względem graficznym tygodnik był niezmiernie bogaty. Jako jedyne pismo w Polsce zamieszczał barwne ilustracje wykonane techniką offsetową na dobrym papierze oraz fotograficzne aktualności z całego świata, reprodukowane w rotograviurze¹⁶ w dziale *Świat wczoraj, dzisiaj, jutro*.

Okładki „Tęczy” wyróżniały się zarówno różnorodnym stylem, jak i kolorystyką. Niektóre z nich były łagodne w pastelowych barwach i przedstawiały pejzaże. Pierwszy zeszyt zdobiła okładka L. Gawińskiego pt. *Pielgrzym pod tęczą*, uderzająca niezwykłą prostotą i pięknem. Inne z kolei w bardzo żywych i kontrastowych kolorach starały się ukazać tempo ówczesnego życia. W marcu 1928 r. redakcja rozpisła do wszystkich szkół artystycznych konkurs na projekty okładek, o czym informowała w zeszycie 30 z tego roku. Okładki zapowiadały często treść danego zeszytu. Szczególnie jest to widoczne w przypadku numerów specjalnych, wydawanych z okazji świąt kościelnych, narodowych i regionalnych. Przykładem mogą być zeszyty gwiazdkowe (z. 51 z 1928 i 1929 r., z. 52 z 1930 r.), zeszyt wydany z okazji 65-lecia wybuchu powstania styczniowego (z. 3 z 1928 r.), czy też zeszyt śląski (z. 14 z 1929 r.). Zeszyty okolicznościowe posiadały rozbudowany dział ilustracyjny poprzez liczne wkładki i plansze naklejane na kartonie. Tworzyły one tzw. tekę artystyczną „Tęczy”. Niekiedy okładki pisma ujęte były w serię graficzną, (z. 12 z 1930 r. rozpoczął serię pt. *Części świata*¹⁷) albo też przedstawiały twórczość danego grafika lub malarza, np. Norblina, Andriollego.

Twórcami okładek byli Zbigniew Pronaszko, Edward Bartłomiejczyk, Edwin John, Karol Idczak, Stanisław Sawiczewski, Zofia Stanisławska, Konstanty Mackiewicz, Stanisław Błoński, Ludwik Misky, Stanisław Repeta i wielu innych.

Staranna i bogata szata graficzna, na którą składały się liczne ilustracje, zdjęcia i zdobniki tekstowe, współgrała z tekstem, urozmaicała pismo i czyniła je atrakcyjnym i przyjemnym w odbiorze.

Układ treści ujęty był w następujący sposób: na pierwszych stronach (s. 1–3) prezentowano artykuły społeczno-kulturalne i literackie, po nich omawiano sylwetki znanych postaci z życia kulturalnego i artystycznego

¹⁵ W początkowym okresie istnienia pisma redakcja rozesłała 1000 egzemplarzy okazowych, o czym informowała w „Tęczy” 1927 z. 5 [s. 1].

¹⁶ B. Ż y n d a, *Bibliografia...*, s. 27.

¹⁷ Np. zeszyt 12 z 1930 r. pt. *Australia*; zeszyt 15 z 1930 pt. *Afryka*; z. 24 z 1930 pt. *Ameryka*.

(s. 3–4). W kolejnym dziale pt. *Tęczową drogą* (s. 4–5) przedstawiano poezję młodych twórców. Natomiast następną rubryką pisma (s. 5–8) poświęconą była sztuce. Wspomnienia z wycieczek i pielgrzymek umieszczano w *Podróże, krajoznawstwo, etnografia* (s. 9–10), a wiadomości ze świata roślinnego i zwierzęcego oraz informacje o wynalazkach w rubryce *Przyroda i technika* (s. 11–12).

„Tęcza” posiadała również dział pt. *Varia* (s. 12–13), w którym zamieszczano ciekawostki z różnych dziedzin nauki, a także „Światłocienie” (s. 14) ukazujące w formie felietonów aktualności z życia społeczno-politycznego.

Sprawy teatru znalazły swe odbicie w kolumnie *Życie teatralne* (s. 15). Na kolejnej stronie następował przegląd nowości wydawniczych zatytułowany *Wśród książek i Wśród czasopism* oraz *Kronika* wydarzeń kulturalnych. Na dalszych stronach tygodnika (s. 17–20) zamieszczano liczne ilustracje i zdjęcia. W rubryce *Powieść i nowela* (s. 21–25) były drukowane fragmenty utworów epickich. Ostatni dział pisma stanowiły *Rozrywki umysłowe* (s. 26), w których proponowano czytelnikowi różnego rodzaju krzyżówki, rebusy i konkursy.

Odbiorcy pisma

„Tęcza” skierowana była do warstw średnich i inteligencji polskiej. Starła się zaspokoić nawet najwybredniejsze gusta czytelnicze. Redakcja pisała: „Kryzys inteligencji, kryzys czytelnictwa. Musimy to przezwyciężyć. [...] Połączenie i odrodzenie charakterów i inteligencji to zadanie dobrego piśmiennictwa katolickiego i narodowego. Oto zadanie i naszego pisma”¹⁸. Po ukazaniu się pierwszych zeszytów pojawiły się liczne głosy w prasie na temat nowego pisma. Redakcja przeglądając te opinie stwierdziła, iż są niemal jednomyślne co do treści i zewnętrznej szaty graficznej.

Na łamach „Kuriera Poznańskiego” pisano: „Tęcza jest nowym u nas typem tygodnika «familijnego», który z aktualnością i ciekawostkami łączy głębszy podkład kulturalny i umysłowości swoich czytelników poważnie rozszerza ciekawiając i bawiąc [...]”. Natomiast w „Głosie Narodu” doceniono „Tęczę” za „zajmującą i poważną treść” oraz „europejski poziom”. W „Myśli Narodowej” tak ujęto wymowę tygodnika: „Nauczy czytać i wysoką inteligencję, która od czytania odwykła i niższą, która do niego jeszcze nie przywykła”. Opinia „Dziennika Poznańskiego” brzmiała: „Jest na wysokim poziomie artystyczno-literackim [...] Pod względem graficzno-technicznym Tęcza robi nad wyraz korzystne wrażenie, stanowiąc chlubę wydawnictw”. Z entuzjazmem witały ją także „Wiadomości dla Duchowieństwa”: „Nareszcie

¹⁸ „Tęcza” 1931, z. 4 [s. 1].

ukazała się na literackim horyzoncie Polski różnobarwna, bogata w treść Tęcza, jako zapowiedź nowych prądów!!¹⁹

Liczna korespondencja czytelników do redakcji również zawierała wyrazy uznania dla poziomu tygodnika. Redakcja pisała o tym, iż „wyczuwa wielu życzliwych przyjaciół, interesujących się szczerze nie tylko treścią poszczególnych numerów pisma, ale i całością wydawnictwa jako odrębnej placówki kulturalnej”²⁰. Niektórzy z czytelników obawiali się jedynie, by z czasem „uroda Tęczy nie zbladła”²¹.

Pogawędkom z czytelnikami służyły rubryki *Listy do redakcji*, *Odpowiedzi redakcji*, a z czasem (od zeszytu drugiego z 1929 r.) także *Do ucha*. Pierwsza z nich dawała poprzez nadesłane listy uzupełnienia do artykułów już wydrukowanych w „Tęczy”. Druga była miejscem, gdzie krótko starano się umotywoać powód, dla którego nie przyjęto nadesłanych przez czytelników tekstów. Odpowiedzi utrzymane były w stylu: „Tendencje szlachetne, ale wiersz słaby. Nie wydrukujemy”²². Trzecia, prowadzona nieco inaczej niż poprzednie, zamieszczała odpowiedzi na zapytania odbiorców, ich krytyczne opinie i wrogie zarzuty (np. zarzut dotyczący apolityczności pisma). Argumenty w odpowiedziach redakcji były dość konkretne i wypowiedane z dużą dozą humoru. Z lekkim uśmiechem traktowano tu wszelkiego typu przejawy ograniczonego myślenia i ludzkie przywary. Przykładem może być odpowiedź „szanownej pani”, która ponoć w nowelach Chestertona prezentowanych na łamach „Tęczy” „dostrzegła sensacje i kryminalistykę”²³. Poza tym w odpowiedziach kierowano się zasadą: „Jeszcze się ten nie narodził, który by wszystkim dogodził”. Dokonywano też w niej licznych sprostowań błędów i pomyłek, jakie miały miejsce w periodyku. Redakcja dziękowała także za słowa pokrzepienia i nowe pomysły czytelników dotyczące ulepszenia tygodnika.

Program społeczny i kulturalny pisma

Redakcja w pierwszym zeszycie tygodnika witała odbiorcę słowami: „Łukiem Bożym i znakiem przymierza między ziemią polską a Bogiem, co ją z potopu ocalił, pragnie być TĘCZA. Oby patrząc na blask jej jasnych celów i czystych zamiarów, błogosławić zechciał Pan synom tej ziemi, których wzrok TĘCZA skierować chce ku niebu”²⁴.

¹⁹ „Tęcza” 1927, z. 7 [s. 17].

²⁰ „Tęcza” 1928, z. 11 [s. 1].

²¹ „Tęcza” 1928, z. 1 [s. 1].

²² „Tęcza” 1929, z. 21 [s. 16].

²³ „Tęcza” 1929, z. 12 [s. 16].

²⁴ „Tęcza” 1927, z. 1 [s. 1].

Założenia programowe sformułował redaktor naczelny Szczepan Jeleński w artykule pt. *Granity rzuć pod tęcze!*, zamieszczonym w pierwszym zeszycie. Tytuł w wyraźny sposób nawiązywał do wezwania Krasieńskiego, jakie skierował on swego czasu do poezji. „W czyjej głowie, w czym sercu zrodzić się mogło tej miary hasło?” zapytuje Jeleński po to, aby odpowiedzieć: „Był człowiek genialny, poeta-myśliciel, który potrafił tak ogromnymi przerzutami pojęć wypowiadać swe pomysły niebosiężne, swe krytyki życiодajne, swe porady jasnowidzowe”. Redakcja pisma pragnęła rozszerzyć jego hasło wywoławcze, kierując je do całej współczesnej polskiej twórczości artystycznej, literackiej i kulturalnej. W treści „Tęczy” chciano uwzględnić w szczególności rodzimą literaturę i sztukę. Pisano, iż ma ona „służyć pięknu, poezji, sztuce i kulturze narodowej”, a „stopy swe na granitach oprzeć musi”, „serca porywać i myśli uskrzydlać”²⁵. Granitem miała być wiara poparta głęboką myślą, szczerymi uczuciami i rzetelną pracą. Z założenia broniło wartości duchowych, moralnych i narodowych. Profil „Tęczy” można określić jako społeczno-kulturalny i literacki. W treści tygodnik wykazywał charakter narodowo-katolicki.

Zwłaszcza za redaktorstwa Emila Zegadłowicza starano się dobrać najlepsze pióra. Zwracano uwagę na nowe i znane nazwiska. Redakcja pisała: „Tęcza dla wielu dziesiątków ludzi pióra stała się ogniskiem ześrodkowującym promienie ich myśli”²⁶. Oto niektórzy z nich: Zofia Kossak-Szczucka, Stanisław Szpotański, Jerzy Bandrowski, Stefan Essmanowski, Jan Emil Skiński (pełniący też funkcję sekretarza redakcji), Marian Zdziechowski, Karol Hubert Rostworowski, Julian Wołoszynowski, Tadeusz Koneczny, Adam Grzymała-Siedlecki, Stanisław Dobrzycki, Artur Górski, Gustaw Morcinek i inni.

Każdy zeszyt „Tęczy” rozpoczynała notka od redakcji wyróżniona kursywą na pierwszej stronie. Informowano w niej o ciągłych zmianach dokonywanych w piśmie, które miały służyć ciągłemu ulepszaniu zarówno jego treści, jak też i wyglądu. Tutaj zapowiadano nowe działy i rubryki, zwracano uwagę na niektóre artykuły, poruszające najbardziej aktualne zagadnienia kulturalne, informowano o mających się w przyszłości ukazać zeszytach okolicznościowych. Wreszcie przypomniano o programie i założeniach ideowych periodyku. Ankieta ideowa „Tęczy” prowadzona od zeszytu 20 z 1928 r. poprzez wypowiedzi najwybitniejszych myślicieli, uczonych, historyków i polityków wskazywała i tłumaczyła istotne zagadnienia współczesności. Były nimi kwestie ideologiczne, sprawy wychowania, zagadnienia dotyczące twórczości literackiej oraz zagrożeń dla kultury i katolicyzmu.

²⁵ S. Jeleński, *Granity rzuć pod tęcze!* „Tęcza” 1927, z. 1 [s. 1].

²⁶ „Tęcza” 1928, z. 15 [s. 1].

Artykuł Szczepana Jeleńskiego określał jako naczelne hasło narodowe: „Rodzimość i prawość” i zapoczątkował ankietę ideową „Tęczy”, w której starano się odpowiedzieć na pytania o przyszłość i program dalszej odbudowy Polski. Autor pragnął tym samym zachęcić do szerszej dyskusji na łamach pisma – „tak potrzebnej dla pogłębienia nurtu życia narodowego”²⁷. Pisał, iż cele narodu nakreślane są często piórem genialnych jednostek, ale wypracowywane drobnymi uczynkami wielu zwykłych ludzi. W dyskusji ideowej wzięli udział m. in. Feliks Koneczny, Władysław Lutosławski, Zygmunt Wasilewski i Iza Moszczeńska, którzy jednogłośnie uważali, iż inspiracją wszelkiej działalności jest potrzeba duchowa. Czynnikiem materialny pełni jedynie funkcję pomocniczą w myśl założenia, iż siłą budującą cywilizację jest pierwiastek idealistyczny.

W życiu społecznym i narodowym podkreślano istotną rolę, jaką odgrywa jednostka. Feliks Koneczny twierdził, iż każdy człowiek gruntownie i z miłością do przedmiotu uprawiający swą specjalność jest w bilansie państwa pożyteczny i przyczynia się do jego rozwoju – „bowiem w społeczeństwie wszystko ma związek ze wszystkim”²⁸.

Duch narodu czerpie siły z ducha poszczególnych jednostek, jak uważał z kolei Zygmunt Wasilewski, poruszając zagadnienie świadomości i odpowiedzialności każdego człowieka za losy narodu. Tak pisał o wspólnocie Polaków: „My narodowe to pamięć rzeczy przeżytych, historii, My spojone krwią i niebem swoim, My geograficzno-historyczne, My moralne, My związane miłością, wiarą i nadzieją, My patriotyczne”²⁹. Jan Emil Skiwski natomiast w ankiecie ideowej „Tęczy” przypomina o tym, aby nie przedstawiać jedynie na hasłach, lecz proponować również praktyczne wskazówki wprowadzenia postulatów w życie. Ze swej strony podaje trzy zasadnicze czynniki wychowania społecznego: szkołę, prasę i książkę, czyniąc je odpowiedzialnymi za głoszenie ideałów narodowych³⁰.

W dalszym ciągu rozważań różnych kwestii społecznych zajęto się również stosunkiem jednostki do pracy. Jerzy Gutschke starał się odpowiedzieć na pytanie, czy we współczesnej epoce, w której wprowadzane są nowe reformy, zmieniło się podejście człowieka do pracy. W toku rozważań stwierdził, że brak w odrodzonej Polsce szacunku dla ludzi pracujących *pro publico bono*. Myślał tu konkretnie o literatach, publicystach, nauczycielach. Domagał się przy tym lepszego uposażenia dla nich. Z bólem pisał o braku uznania dla pracy byłych pokoleń, której towarzyszyła zмова milczenia³¹.

²⁷ S. Jeleński, *Rodzimość i prawość*, „Tęcza” 1928, z. 17 [s. 1–2].

²⁸ F. Koneczny, *O przemianie sił duchowych*, „Tęcza” 1928, z. 24 [s. 1–2].

²⁹ Z. Wasilewski, *Duch narodu*, „Tęcza” 1928, z. 26 [s. 1–2].

³⁰ J. E. Skiwski, *Od wskazań do realizacji*, „Tęcza” 1928, z. 29 [s. 1–2].

³¹ J. Gutschke, *Oszczerstwo pracy*, „Tęcza” 1928, z. 2 [s. 1–2]; *Chleb zasłużonych*, „Tęcza” 1928, z. 13 [s. 4].

O wielkiej roli, jaką odgrywa młode pokolenie w życiu narodów, wypowiadano się na łamach „Tęczy” wielokrotnie. Zwracano uwagę na to, iż wychowanie młodzieży winno dokonywać się w rodzinie i szkole. Podkreślano przede wszystkim, iż młodzi są spadkobiercami myśli i planów poprzednich pokoleń oraz budowniczymi przyszłości³².

O walce wypowiedzianej Bogu przez system komunistyczny i jego filozofię materialistyczną, która chciała stworzyć nową moralność polegającą na służeniu partii, a także na bałwochwalczym kulcie jednostki, pisali Marian Zdziechowski i Adam Ludwik Szymański³³.

Obronę przed komunizmem, zdaniem autorów, mogło dać jedynie oparcie na doktrynie katolickiej, wprowadzonej zarówno w życie jednostki, jak i całego społeczeństwa. Jedynie wspólnota duchowa Polaków, oparta na ideałach moralnych, realizowanych we wszystkich sferach życia społecznego, była w stanie – jak pisano – odeprzeć zagrożenia ze wschodu i zachodu³⁴.

Kończąc rozważania o „Tęczy”, można stwierdzić, iż prezentowała ona przede wszystkim polski dorobek kulturalny. Zachęcała do zainteresowania się wartościową lekturą, sztuką i wszelakim przejawem twórczości rodzimej.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego była niewątpliwie, obok wydawanej przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w latach 1936–1939 „Kultury” poznańskiej, reprezentatywnym pismem społeczno-kulturalnym i literackim Kościoła.

Przyjemna w odbiorze nie tylko dzięki interesującej szacie graficznej, ale także ze względu na wysoki poziom literacki i publicystyczny, prezentowała jasność myślenia.

Ze względu na dbałość o ciągły rozwój pisma i chęć dostosowywania go do zmieniających się potrzeb czytelnicy, od początku 1932 r. „Tęcza” przekształcona została w bardziej popularny miesięcznik. Redakcja dokonała tej zmiany ze względu na ogólną sytuację przesilenia gospodarczego w tym okresie. Panowało bowiem w społeczeństwie ogólne zubożenie i zmęczenie. Czytelnik zatem szukał już pisma tańszego i nieco lżejszego, które nie wymagałoby dużego wysiłku intelektualnego.

Łamy „Tęczy” są bogatym źródłem do badań nad kulturą okresu dwudziestolecia międzywojennego.

³² Z. Baranowski, *Walka o młodzież*, „Tęcza” 1928, z. 46 [s. 1]; J. Drobik, *Ci, którzy nadchodzą*, „Tęcza” 1929, z. 46 [s. 1–2].

³³ A. L. Szymański, *Nienawiść wielkości*, „Tęcza” 1928, z. 10 [s. 1–2]; M. Zdziechowski, *Komunizm a Polska*, „Tęcza” 1928, z. 36 [s. 1–2].

³⁴ A. Górski, *Wspólnota uczciwości*, „Tęcza” 1927, z. 3 [s. 1–2].

*Evelina Kristanova***ILLUSTRATED WEEKLY SOCIAL-CULTURAL AND LITERARY „TĘCZA” (1927–1931)
INTRODUCTION TO CONSIDERATION**

The weekly „Tęcza” published between 1927–1931 in Poznań by The St. Wojciech Bookshop and Prenter. „Tęcza” was in group of Catholic periodicals for educated people. The author presents in the introduction a short history of beginning of Catholic newspaper, their division and main publish centres. In main part the author presents general characteristic of the weekly, its programme and receivers. The problems discussed in the paper contribute to consideration on the contents of „Tęcza”.